

Stawianie moja

Data publikacji: 30.04.2014 14:00

W tradycyjnej kulturze Śląska Cieszyńskiego 30 kwietnia było dniem stawiania moja. Pisze o tym m.in. Jan Szymik w wydanej przez Sekcję Ludoznawczą Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego w RC książce "Doroczne zwyczaje i obrzędy na Śląsku Cieszyńskim".

□

„Późnym wieczorem w ostatnim dniu kwietnia kilku starszych chłopców – kawalerów stawia przed domem panny na wydaniu uprzednio przygotowanego moja, to jest wysokie, dorodne drzewo iglaste, zwykle świerk, któremu pozostawia się tylko zielony wierzchołek, resztę zaś gałęzi obcina się i ścięte drzewko dekoruje, czyli z pnia zdejmuje się korę. Zielony wierzchołek ozdabia się kolorowymi wstążkami, najczęściej z krepowego papieru lub zakupionymi w pasmanterii, a pod wierzchołek zawiesza się na drutach lub mocnych sznurach duży wieniec zrobiony z gałązek świerkowych, również ozdobiony kolorowymi wstążkami zwisającymi w dół. Jest to wielki honor dla panny, która rano 1 maja przed swoim domem zobaczy moja. Inicjatorem jego postawienia bywa zwykle kawaler, który już chodzi na zolyty do danej dziewczyny, czyli jej galan, albo ten, który ma prawdziwy zamiar ubiegać się o jej względy. Moja oczywiście należy pilnować przez cały miesiąc, bo tak długo on stać powinien” - pisze Jan Szymik wyjaśniając, że mój stał też przez cały maj w centrum wsi czy miasta dla wszystkich panien.

(indi)